

Narodowy Fundusz Zdrowia pracuje nad opracowaniem planu finansowego na rok 2012. Dotarliśmy do zestawień informujących o wysokości środków przeznaczanych na poszczególne województwa. Łączna planowana kwota przeznaczona na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej w 2012 roku wynosi blisko 60,5 mld zł, czyli o 4,3 mld zł więcej od pierwotnego planu finansowego NFZ na rok 2011.

Ze względu na relatywnie wysoką dynamikę wzrostu planu, po raz pierwszy od zmiany algorytmu naliczania środków na poszczególne województwa, nie zaistniała potrzeba zabezpieczenia realizacji treści art. 118 ust. 4 ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych z środków publicznych (kwota planowanych nakładów dla poszczególnych oddziałów wojewódzkich NFZ nie może być niższa niż w planie finansowym na rok poprzedzający). Z tego powodu nie będzie potrzeby "składania się" niektórych województw na te, które miałyby otrzymać kwotę niższą niż rok wcześniej.

Generalnie spłaszcza się różnice pomiędzy skalą nakładów na poszczególne województwa.

Aktualnie opracowywane są szczegółowe plany oddziałów wojewódzkich NFZ (do 10 lipca winny zaopiniować je Rady OW NFZ). Potem karuzela z procedowaniem planu przenosi się do Centrali Funduszu na Grójecką w Warszawie, a następnie do Sejmu. Oj będzie się działo, bowiem rozbieżność poglądów polityków na temat skali nakładów na ochronę zdrowia oraz sposobu ich dystrybucji do województw i świadczeniodawców, są przeogromne.

Poniżej wysokość planowanych nakładów na poszczególne województwa w 2012 roku, w porównaniu do pierwotnego planu roku 2011.

W kolejnej tabeli zaprezentowano zmianę struktury podziału środków na świadczenia pomiędzy oddziały wojewódzkie NFZ w latach 2010 - 2012 (udział poszczególnych województw w całości środków będących w dyspozycji NFZ)

Bardzo ciekawe jest też porównanie planowanych na 2011 i 2012 rok wydatków na świadczenia zdrowotne w przeliczeniu na jednego ubezpieczonego, w danym oddziale wojewódzkim NFZ

Czy więcej pieniędzy oznacza lepszą jakość i dostępność świadczeń? Do tego tematu powrócę w kolejnych felietonach.

Obyśmy zdrowi byli

*Marek Wójcik*